

Ukraińscy pracownicy uciekają z Polski

14 kwietnia 2020

Pomimo możliwości pozostania w Polsce nawet po wygaśnięciu wiz czy zezwoleń na pobyt, Ukraińcy opuszczają nasz kraj ze strachu przed wirusem i z braku pracy.

Legalne pobyty ukraińskich pracowników zostały na mocy tarczy antykryzysowej przedłużone do 30. dnia po odwołaniu stanu epidemii. Jak informuje serwis Newseria, przedłużenie legalności pobytu umożliwi realizację dotychczasowego celu pobytu w Polsce, czyli np. wykonywania pracy. Przedłużone zostaną bowiem zezwolenia na pracę, na pracę sezonową, a także okres pracy na podstawie oświadczenia o powierzeniu wykonywania pracy cudzoziemcowi. Ustawa odsuwa w czasie także terminy składania wniosków o udzielenie zezwoleń pobytowych, przedłużenie wizy czy pobytu w ramach ruchu bezwizowego. Poinformowano o tym jednak zbyt późno i wielu pracowników wyjechało na Ukrainę w obawie przed zamknięciem granic.

Według różnych źródeł w Polsce przebywa od kilkuset tysięcy do ponad miliona Ukraińców i są oni największą grupą obcokrajowców w Polsce. Tylko w 2019 roku, według danych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, zezwolenia na pracę udzielono niemal 330,5 tys. obywateli Ukrainy. Jednak ze strachu przed pandemią koronawirusa wielu z nich wróciło do kraju. Dobitnie świadczyły o tym tłumy na granicach, gdy 27 marca ogłoszono ich zamknięcie.

Dlaczego wyjechali? Niektóre osoby z dnia na dzień straciły pracę, gdy firmy zmuszone zostały do redukcji zatrudnienia lub obciążenia płac, inne straciły zlecenia (np. pracujące zazwyczaj w szarej strefie osoby zajmujące się sprzątaniami czy opieką w prywatnych domach), jeszcze inne – dach nad głową po zamknięciu miejsc noclegowych.

Źródło: NowyObywatel.pl